



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (77.)
w dniu 1 października 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Ministra Zdrowia na temat stanu prac nad dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich w sprawie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych i powiązanych wyrobów 2001/37/WE – COM (2012) 788.
2. Informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat wpływu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich w sprawie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych i powiązanych wyrobów 2001/37/WE – COM (2012) 788 – na sektor tytoniowy w Polsce.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pozwólcie, Państwo, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Na dzisiejszym posiedzeniu mamy wielu zacnych gości. Witam przedstawicieli rządu w osobach... Zacznę od pana ministra Igora Radziewicza-Winnickiego. Witam również wszystkie osoby towarzyszące panu ministrowi, które zechciały wziąć udział w tym posiedzeniu. Witam również ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Tadeusza Nalewajka, wraz z osobami towarzyszącymi – widzę przynajmniej dwie osoby. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów, Agencji Rynku Rolnego, związków zawodowych, organizacji branżowych i innych instytucji, którzy zechcieli przybyć na nasze spotkanie. Jak widzę, grupa przedstawicieli związków zawodowych jest bardzo liczna. Witam też wszystkich państwa senatorów.

Mam pytanie: czy w posiedzeniu uczestniczy lobbysci, osoby zarejestrowany w grupie lobbystycznej? Jeżeli tak, to zgodnie z ustawą o lobbingu należy zgłosić się do sekretariatu. Jak rozumiem, nie ma takich osób. Musimy to odnotować, bo jeśli chodzi o tytoń, to działa wielu lobbystów.

Żeby już nie przedłużać, przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego: informacja Ministra Zdrowia na temat stanu prac nad dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich w sprawie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych i powiązanych wyrobów 2001/37/WE COM(2012) 788. Taki jest tytuł tego punktu. W pierwszej kolejności poproszę pana ministra zdrowia, aby zaprezentował nam... W punkcie drugim informację na ten temat przedstawi pan minister rolnictwa. Pozwolicie Państwo, że już nie będę czytał tej długiej nazwy.

Proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie informacji. Powiem tylko, że debata na ten temat trwa już dość długo, bo już było posiedzenie sejmowej komisji rolnictwa, było posiedzenie Komisja Spraw Unii Europejskiej – niedawno wrócili z Brukseli z członkami Komisji Spraw Unii Europejskiej. Rozmawialiśmy jako członkowie Komisji Spraw Unii Europejskiej z Komisją i z parlamentarzystami o tej sprawie, więc mamy troszkę informacji, którymi chcielibyśmy się podzielić. Organizacje, związki zawodowe także miały możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie. Ona

jest... bo dotyczy konsumentów, czyli palaczy – tu chodzi o dbałość o zdrowie – ale nie zapominajmy o plantatorach tytoniu, którzy funkcjonują w...

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący. Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym w miarę skrótowo przedstawić aktualny stan prac i to wszystko, co dzieje się w zakresie tak zwanej dyrektywy tytoniowej czy nowelizacji dyrektywy tytoniowej. Jak pan przewodniczący słusznie zauważył, obszar ten jest przedmiotem bardzo intensywnych dyskusji trwających od kilku lat w Europie. Dyrektywa stanowi podsumowanie nie tyle wielu wyników badań z zakresu zdrowia publicznego oraz odnosi się do konieczności uregulowania rynku, w tym rynku nowych produktów tytoniowych, jakimi stały się elektroniczne dozowniki nikotyny, które zyskują coraz większą popularność także w naszym kraju.

Na wstępie pragnę podkreślić, iż wypracowane przez rząd 30 stycznia... Ostatecznie przyjęte przez KSE stanowisko rządu wobec projektu dyrektywy nowelizującej jest wynikiem długotrwałych, wnikliwych i owocnych dyskusji międzyresortowych i, powiedziałbym, niebywale udanego kompromisu. Chodzi o to, że minister zdrowia podkreśla i zawsze będzie podkreślał, iż tytoń należy do tych czynników, które są przyczyną numer jeden wysokiej zapadalności i umieralności na choroby nowotworowe i na choroby serca w Polsce. Polacy, to trzeba powiedzieć bardzo wyraźnie, borykają się z różnego rodzaju problemami zdrowotnymi, w tym z udarami mózgu, zawałami serca, nowotworami płuc, piersi i wieloma innymi nowotworami, głównie z powodu palenia tytoniu. W Polsce rak płuca jest najczęstszą przyczyną zgonów, jeśli chodzi o nowotwory, i u kobiet, i u mężczyzn. To uwydatnia, jak wielki jest to problem epidemiczny w Polsce i jak bardzo wiele osób niestety ciągle pali tytoń, choć od lat siedemdziesiątych trendy się bardzo... W toku dyskusji przyjęliśmy takie stanowisko rządu, które... Proponowane przez Komisję Europejską rozwiązania legislacyjne – w tej postaci, w jakiej wyszły one z Komisji – nie są w pełni do zaakceptowania przez rząd polski z uwagi na, nazwijmy to, daleko idącą dyskusyjność w zakresie podjętych czy zaproponowanych środków prawnych i osiągniętych celów.

Stanowisko rządu polskiego... Rząd polski nie akceptuje propozycji Komisji Europejskiej, by wprowadzić zakaz wprowadzania do obrotu wyrobów tytoniowych wzbogaconych o dodatki aromatyczne, w tym przede wszystkim o mentol, i nie wyraża zgody na to, by zakazać produkcji i wprowadzania do obrotu papierosów cienkich, tak zwanych papierosów slim.

Realizując wytyczne Komitetu do Spraw Europejskich dotyczące wprowadzenia uzgodnień w sprawie projektu dyrektywy w formie spotkań roboczych przedstawicieli ministra zdrowia z reprezentantami resortów współpracujących... Liczne spotkania robocze z przedstawicielami Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbywały się systematycznie, w uzgodnionych dwutygodniowych cyklach. W czasie tych spotkań, w oparciu o stanowisko rządu, omawiane były poszczególne elementy dyrektywy i sprawy o charakterze strategicznym. Wyjaśniane były również bieżące wątpliwości pojawiające się po kolejnych posiedzeniach grup roboczych. Warto dodać, że od chwili wyjścia z Komisji Europejskiej projekt przeszedł poważną ewolucję, o której zaraz powiem.

W lutym 2013 r. został opracowany i przekazany polskiemu posłom Parlamentu Europejskiego tak zwany przewodnik do stanowiska rządu w sprawie dyrektywy tytoniowej, zawierający komentarze i liczne odniesienia do polskiej sytuacji gospodarczej i produkcyjnej wraz z wyjaśnieniem stanowiska rządu oraz prezentacją głównych celów do osiągnięcia. Warto powiedzieć, że odbywają się cykliczne spotkania z parlamentarzystami i europarlamentarzystami zarówno na terenie Polski, jak i w Brukseli. Ja osobiście uczestniczyłem w debacie organizowanej przez panią europoseł Różę Thun w Krakowie. Wcześniej odbyło się jeszcze spotkanie z panią europoseł Handzlik, a przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia odbyli ostatnio, dwa tygodnie temu...

(*Głos z sali*: W ubiegłym tygodniu.)

W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie w Brukseli.

W czerwcu 2013 r. europosłowie otrzymali kolejną informację opisującą stan prac w Parlamencie Europejskim, przewidywany harmonogram dalszych działań w Radzie i wykaz kluczowych kwestii ujętych w stanowisku rządu Rzeczypospolitej, które nie zostały uwzględnione w ramach kompromisowego projektu dyrektywy zaproponowanego przez prezydencję irlandzką.

Na posiedzeniu Rady Unii do spraw Konkurencyjności, czyli COMPET, w dniach 18–19 marca strona polska zwróciła uwagę na to, że przeprowadzona przez Komisję Europejską ocena skutków projektu dyrektywy – choć, co warto podkreślić, w porównaniu do innych propozycji dyrektyw zawiera jedną z najbardziej obszernych i objętościowo, i jakościowo ocenę skutków regulacji... W naszym przekonaniu nie uwzględnia ona w wystarczającym stopniu konsekwencji społecznych i gospodarczych w zakresie utraty przychodów, utraty miejsc pracy w rolnictwie, przemyśle i handlu, zagrożeń przemysłem i nielegalną produkcją. W związku z tym Polska przedstawiła notę w sprawie tego projektu i podkreśliła konieczność posługiwania się narzędziem, jakim jest tak zwany test konkurencyjności. Ponadto

zwróciła uwagę na konieczność prowadzenia debaty także na forum ministrów odpowiedzialnych za konkurencyjność na rynku Unii Europejskiej.

Na skutek inicjatyw Polski i Grecji projekt dyrektywy – tu warto powiedzieć, że udało nam się do naszego stanowiska przekonać także i inne rządy, w tym rządy Rumunii, Bułgarii, co było bardzo trudne – był przedmiotem obrad Rady do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 22 kwietnia.

Podczas debaty wskazano potencjalnie negatywny wpływ proponowanych regulacji na rolnictwo i handel w Polsce. W dniach 16–17 maja w Krakowie, podczas obrad ministrów rolnictwa państw grupy wyszehradzkiej, Bułgarii i Rumunii w ramach polskiego przewodnictwa w tej organizacji podpisane i przekazane zostało do Komisji Europejskiej oraz Sekretariatu Generalnego Rady wspólne oświadczenie ministrów rolnictwa tych państw, przedstawiając problemy, jakie wynikałyby z przyjęcia przepisów projektowanej dyrektywy w pierwotnie zaproponowanym przez komisję kształcie.

W oświadczeniu ministrów rolnictwa wnoszono o ustanowienie instrumentów wsparcia dla plantatorów tytoniu. Zagadnienia te były także obiektem wielu roboczych dyskusji w czasie nieformalnych spotkań ministrów rolnictwa i ministrów zdrowia, bo, jak się wydaje, w całej złożonej i kompleksowej propozycji Komisji Europejskiej brakuje instrumentu pozwalającego na kompensację utraconych dochodów. Instrumenty takie, zdaniem rządu, powinny nie tylko wspomagać producentów tytoniu dotkniętych zmniejszonym popytem na surowiec, ale także zapewnić tym producentom, którzy chcą wycofać się z uprawy tytoniu i zmienić profil produkcji, alternatywne rozwiązania.

Ministrowie rolnictwa postulowali usunięcie z projektu dyrektywy przepisów zakazujących wprowadzania na rynek papierosów aromatyzowanych i papierosów typu slim. Na posiedzeniu Rady Unii do spraw Konkurencyjności w dniach 29–30 maja Polska wystąpiła do prezydencji irlandzkiej z propozycją przedstawienia stanu prac legislacyjnych nad dyrektywą, która może mieć negatywny wpływ na gospodarkę, szczególnie ze względu na zaproponowane obowiązki nakładane na przedsiębiorców, między innymi na producentów wyrobów tytoniowych, i na sektor handlu, a także na rolników, którzy są przecież głównymi... Szczegółowa debata na ten temat nie została przeprowadzona ze względu na ograniczenia czasowe pana komisarza Borge.

Podczas posiedzenia Rady Unii do spraw Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumenckich, czyli EPSCO, 21 czerwca prezydencja doprowadziła do przyjęcia tak zwanego podejścia ogólnego, czyli *general approach*, do wyżej wymienionej propozycji. Polska, podobnie jak współpracujące z nami czy popierające nasze stanowisko Rumunia, Bułgaria i Czechy, była przeciwna tej decyzji. Polska wskazała, że na obecnym etapie prac w Radzie jest zbyt wcześnie na przyjęcie podejścia ogólnego z uwagi na to, że nie ma możliwości dokonania rzetelnej analizy proponowanych zapisów. Spośród głównych polskich postulatów w tekście podejścia ogólnego – w porównaniu z wyjściowym projektem Komisji Europejskiej – nie znalazły się na

przykład zakaz sprzedaży papierosów typu slim oraz zakaz stosowania dodatków technologicznych, szczególnie cukru, co jednak nie było wystarczającą przesłanką do poparcia podejścia ogólnego.

Nowy dokument przygotowany przez prezydencję irlandzką i przyjęty w formie podejścia ogólnego zawiera następujące elementy, które są niezmiernie istotne z punktu widzenia rządu. Są to: utrzymanie zakazu wprowadzania na rynek unijny wyrobów tytoniowych z dodatkami aromatyzującymi, z trzyletnim okresem przejściowym na wejście w życie tego zakazu, ale wycofanie równoległe zakazu dla dodatków istotnych w procesie produkcji, na przykład cukru; usunięcie proponowanego przez komisję zakazu wprowadzenia do obrotu papierosów cienkich, typu slim; zmniejszenie wielkości ostrzeżeń zdrowotnych – tekst plus grafika – z 75%, to była propozycja Komisji, do 65% powierzchni oraz wprowadzenie możliwości wprowadzania przez poszczególne państwa zakazu sprzedaży na odległość wyrobów tytoniowych.

10 lipca odbyło się głosowanie komisji ENVI nad projektem sprawozdania tej komisji wiodącej dla projektu dyrektywy. Do projektu sprawozdania złożono łącznie ponad tysiąc trzysta poprawek. Po pracach posłów sprawozdawców cieni przed głosowaniem udało się przygotować listę sześćdziesięciu pięciu poprawek skonsolidowanych i kompromisowych.

Najważniejsze elementy przegłosowanego w lipcu sprawozdania są następujące. Po pierwsze, przyjęcie kompromisu, zgodnie z którym nie wolno dodawać do produktów tytoniowych dodatków innych niż te umieszczone na liście zawartej w aneksie dołączonym do dyrektywy. Aneks ma być opracowywany przez Komisję Europejską, do której mają się zgłaszać producenci z wnioskiem o zatwierdzenie danego dodatku, a Komisja po zbadaniu mogłaby go dodawać do listy, współpracując w tym zakresie z komitetami naukowymi. Dodatki technologiczne byłyby dozwolone, ale jeżeli nie wytwarzają aromatu charakterystycznego i nie mają na celu zwiększenia atrakcyjności produktu. Polscy plantatorzy, o czym wiemy, z powodów geograficznych i w związku z warunkami, w których prowadzi plantacje tytoniu, muszą dodawać cukier do tytoniu. Ten dodatek nie wytwarza aromatu, co oznacza, że będzie on dozwolony. Na postanowienia o dodatkach przyjęto trzydziestosześcioletni okres przejściowy.

Po drugie, poparcie wprowadzenia zakazu sprzedaży papierosów typu slim.

Po trzecie, zakaz stosowania aromatów smakowych, w tym mentolu w produktach tytoniowych.

Po czwarte, traktowanie elektronicznych dozowników nikotyny jako wyrobów medycznych, co ma zwiększyć kontrolę nad ich produkcją i sprzedażą.

Po piąte, powierzchnia przedniej i tylnej części opakowania... Na ostrzeżenia prozdrowotne ma zostać przeznaczona nie mniej niż 75% powierzchni opakowań, a zakaz sprzedaży tytoniowych przez Internet miałby się stać integralną częścią proponowanej legislacji.

Kolejny element, też niezwykle istotny z punktu widzenia Polski: postulowano przyjęcie zakazu sprzedaży papierosów typu slim i stanowisko w tym punkcie jest inne niż stanowisko Rady.

Dodatkowo ENVI poparła wyjątek, jeżeli chodzi o aromaty i dodatki dla produktów tytoniowych bezdymnych, czyli tabaki. Dla tytoniu do samodzielnego skręcania papierosów, czyli tak zwanego *roll-your-own*, dozwolone byłyby opakowania nie tylko w kształcie torebek, ale także w kształcie owalu, czyli w kształcie puszki. Poparto też propozycję, by w paczce znajdowało się minimum dwadzieścia papierosów albo minimum 40 g tytoniu do samodzielnego skręcania papierosów oraz propozycję zakazu sprzedaży snusu, który nie dotyczyłby Szwecji.

Prowadzone były także spotkania z posłami do Parlamentu Europejskiego. 7 marca miało miejsce spotkanie robocze przedstawiciela ministra zdrowia z panią europoseł Małgorzatą Handzlik, podczas którego szczegółowo zostało zaprezentowane i omówione stanowisko rządu. Dodatkowo w Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie 22 kwietnia miała miejsce debata partnerów społecznych z przedstawicielami rządu. Była na niej obecna pani poseł i ja.

Podczas spotkań grupy roboczej do spraw zdrowia publicznego działającej w ramach Rady Unii Europejskiej w Brukseli przedstawiciele Polski prezentowali z zaangażowaniem polskie stanowisko, zwracając uwagę na konieczność wypracowania zrównoważonego kompromisu.

W celu realizacji stanowiska rządu do projektu dyrektywy opracowano i przekazano polskim posłom do PE poprawki do projektu dyrektywy. Dodatkowo na potrzeby głosowania komisji ENVI projektu sprawozdania w lipcu tego roku zaproponowano szczegółową listę do głosowania ze szczególnym wskazaniem na artykuły, które są sprzeczne ze stanowiskiem rządu, podkreślając ich szczególną wagę dla utrzymania interesów Polski.

Głosowanie nad stanowiskiem odnośnie do dyrektywy tytoniowej pierwotnie zaplanowano na 10 września, jednak na wniosek Europejskiej Partii Ludowej i przy poparciu Porozumienia Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy, Europejskich Konserwatystów i Reformatorów oraz Europy Wolności i Demokracji zostało ono przełożone na kolejną sesję plenarną, a ta ma odbyć się 8 października, czyli za kilka dni.

Jako jeden z powodów przełożenia daty głosowania podano zbliżające się wybory w Niemczech i niechęć do podejmowania radykalnych decyzji przed rozstrzygnięciem wyborczym. Ostry sprzeciw przeciwko takiemu przesunięciu wyraziła partia Zielonych, zwracając uwagę na to, że tak naprawdę ma to na celu jedynie przedłużenie procesu legislacyjnego i wprowadzenie poprawek, które mogłyby być korzystne z punktu widzenia przemysłu tytoniowego. Spotkało się to też z dużym... Panią poseł sprawozdawcą, Linda McAvan, wyraziła swoje rozczarowanie.

Minister zdrowia, a przede wszystkim Departament Współpracy Międzynarodowej i Departament Zdrowia Publicznego, jest stałym kontaktem zarówno z europosłami, jak i z innymi współpracującymi ministrami i wspólnie uzgadnia stanowiska rządu do propozycji poprawek. Wspólnie wypracowane stanowisko zostało przekazane za pośrednictwem Stałego Przedstawicielstwa RP w Brukseli do polskich posłów do Parlamentu Europejskiego.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, rząd w swych działaniach wykorzystuje wszystkie instrumenty prawno-organizacyjne i metodyczne w zakresie budowania kompro-

misu, budowania wiedzy i upowszechniania polskich racji w tym szczególnie wrażliwym z punktu widzenia polskich interesów... w tej procedurze legislacyjnej. To wszystko może się zmienić – chodzi o nadchodzące za tydzień obrady Parlamentu Europejskiego. Trzeba jednak przyznać, że pomimo bardzo intensywnych starań i działań wielosektorowych... Wydaje się, że stanowisko ministrów zdrowia i stanowisko posłów Parlamentu Europejskiego – tak wynika z analizy dotychczasowych działań procesu dyskusji i negocjacji... Zmierz się wręcz w kierunku pierwotnego projektu, który opuścił Komisję Europejską. Być może powróci temat wydłużenia okresów przejściowych, ale na chwilę obecną musimy wstrzymać się dalszą z informacją co do konkretnych rozstrzygnięć do momentu podjęcia decyzji przez posłów Parlamentu Europejskiego. Dziękuję uprzejmie, chętnie odpowiem na dalsze pytania.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi za bardzo obszerną informację. Wspomniałem, że niedawno byliśmy w Brukseli z senacką Komisją Spraw Unii Europejskiej i dyskutowaliśmy o tej sprawie z komisarzem i z polskimi parlamentarzystami, europarlamentarzystami.

Jest dzisiaj wśród nas pan europoseł, wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego, pan Janusz Wojciechowski, którego witam. Myślę, że dowiemy się... Z tego, co się dowiedzieliśmy, wynika, że jest już pewien kompromis, który został uzgodniony. Nie wiem, czy ten kompromis jest koledze Januszowi znany, ale nam przynajmniej w części został ujawniony przez europarlamentarzystów z Partii Ludowej. Partia Ludowa pochwaliła się już swoimi rozwiązaniami. Myślę, że jeżeli pan minister zna szczegóły, to o nich powie.

Prosiłbym teraz pana ministra o prezentację drugiego punktu.

Pozwolicie państwo, że połączymy jedno z drugim. Zgoda jest? Nie widzę sprzeciwów.

Proszę, Panie Ministrze, o zaprezentowanie stanowiska z drugiego punktu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o samą procedurę dotyczącą tak zwanej dyrektywy nikotynowej, to, jak myślę, mój przedmówca, pan minister, przedstawił ją skrupulatnie. Uważam, że powinienem swoją wypowiedź związać z reformą wspólnej polityki rolnej w kontekście spraw związanych z tytoniem, bo, jak myślę, państwu senatorom stanowisko naszego resortu jest znane od początku. Jesteśmy nieprzejednani... Jesteśmy przeciwni dyrektywie nikotynowej ze względu na rynek, na produkcję tytoniu w Polsce. Przez ostatnie... Podczas naszej obecności na wspólnym rynku europejskim produkcja troszkę zmalała na przestrzeni ośmiu lat.

Charakterystyczne jest przede wszystkim to, że produkcja tytoniu jest skoncentrowana w pewnych rejonach. Średnia powierzchnia gospodarstwa to 1,5 ha, bo jest to

tak zwana roślina pracochłonna, bo się nie da kombajnem wjechać i uprawiać, tylko trzeba każdy listek przepuścić przez swoje paluszki w zależności od tego, z jakiej części rośliny i jaki jakościowo chce się uzyskać tytoń.

Obecnie najbardziej skoncentrowana... Lubelszczyzna, Małopolska i tradycyjne rejony produkcji tytoniu. Mówię to w takim kontekście – biorąc pod uwagę szacunki – że gdyby doszło do wprowadzenia tej dyrektywy i do zakazu sprzedaży tak zwanych slimów i mentolów... Szacujemy, że około 1/3 rynku produkcji stanowią te tytonie. Oczywiście nie można powiedzieć, że gdyby ta dyrektywa weszła w życie, to by przestała funkcjonować 1/3 rynku, bo jest jeszcze kwestia produkcji innych papierosów, ale tu... Mówię to w kontekście takim, bo szacujemy... Chodzi tu również o płatności, jakie mogłyby być po 2015 r. – z premedytacją mówię o roku 2015, ponieważ na lata 2013 i 2014 płatności są takie same jak do tej pory, czyli jednolita płatność obszarowa niezwiązana z produkcją. Tak zwana dopłata jakościowa wprowadzona na lata 2012–2013 będzie obowiązywać w 2014 r. Mówię o tym dlatego, że, jak pan minister powiedział, nie ma rekompensaty, nie widać rekompensaty w przypadku ewentualnego zastąpienia ubytków w tym sektorze. Dodatkowo w pakietach przedstawionych przez Komisję Europejską jest zakaz dopłaty do tak zwanej produkcji w ramach 10 czy 13%, które dany kraj może dopłacać do produkcji.

Jeśli chodzi o procedurę naszego starania się o te dopłaty, to mam tu świeżą wspólną roboczą wersję deklaracji z 23 września tego roku. Włochy, Rumunia, Bułgaria, Chorwacja, Francja, Grecja, Węgry, Hiszpania i Polska dotyczącej art. 38, który zakazuje dokładania do produkcji... Oprócz dyrektywy nikotynowej to właśnie mogłoby dotknąć sektora produkcji tytoniu. Jest jeszcze kwestia – abstrahując już od art. 38 – dotycząca możliwości po 2015 roku... Chodzi o tak zwaną dopłatę niezwiązaną z produkcją. Ona jest związana z... Na bazie historycznej 2005–2006 z własnego budżetu z degresywnością, czyli do 50% w 2020 r. Takie możliwości są przewidziane w przyszłym prawodawstwie, które zostanie uchwalone czy przez Parlament Europejski, czy przez nasz parlament, czy zaakceptowane przez Komisję Europejską jako nasze propozycje wdrożenia środków na wspólną politykę rolną. W zależności od tych wszystkich elementów można szacować ewentualny spadek produkcji tytoniu.

Ważne jest też stwierdzenie różnych przedstawicieli... I politycy, i producenci wypowiedzieli się w ten sposób: nie da się spożycia nikotyny ograniczyć zakazami, bo – że tak się wyrażę – życie nie zna pustki i innymi kanałami... Taka jest rzeczywistość. Jeżeli my nie wyprodukujemy, to wyprodukują inni albo legalnie, albo niekoniecznie legalnie to wszystko wejdzie przez nasze granice. Jak mówię, w zależności od tych wszystkich elementów... To na pewno by się odbiło, jak obecnie szacujemy, około czterdziestu pięciu tysięcy ludzi jest zatrudnionych – mówię o rolnikach – w tym sektorze. Około dziesięciu tysięcy gospodarstw, około 15 tysięcy ha jest obsadzone tytoniem... Przepraszam, pomyślałem o machorze, bo to też jest tytoń. Większość jasnych tytoniów uprawia się na Lubelszczyźnie, tam są małe gospodarstwa i nam oczywiście żywotnie zależy na tym, żeby... Już nie mówię o przemyśle, który jest dość istotny,

jeżeli chodzi o wartości w euro. Jeżeli chodzi o eksport na zewnątrz i o produkcję tytoniu to, jeśli dobrze pamiętam, jesteśmy drugim krajem w Europie

(*Głos z sali: I wpływy do budżetu.*)

Oczywiście. A co się z tym wiąże z wpływami do budżetu? Ano można wtedy wprowadzić płatność niezwiązaną z produkcją, bo ta dopłata będzie zależała od krajowego budżetu corocznie przeznaczanego środków budżetowych.

Tak że, tak jak powiedziałem, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, my jesteśmy tu nieprzejednani, jeśli chodzi o nasze stanowisko co do produkcji tytoniu w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pan minister powiedział, że jest nieprzejednany, ale w Brukseli zapadły już tak zwane decyzje polityczne. One już są prawie... Za chwilę dowiemy się... Jak wiemy, ósmego ma być głosowanie, więc decyzje zapadną. Nasze posiedzenie jest jeszcze przed głosowaniem – trzeba jeszcze przekonywać na ile się da europarlamentarzystów do... bo to oni będą podejmować decyzje.

Cieszę się, że pan przewodniczący Janusz Wojciechowski jest tu z nami, że chce wspólnie działać w tym kierunku, żeby to, co jest jeszcze możliwe, chociaż został już zawarty pewien kompromis... Wiadomo, że nikt w ostatniej chwili nie podejmuje decyzji, że jest to przygotowywane znacznie wcześniej, ale...

Czy pan Wojciechowski chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Dziękuję za zaproszenie.

Z dyrektywą tytoniową i z losami tytoniu w Unii Europejskiej... To jest pewien fragment większej całości, jaką jest presja lobby handlowego na to, żeby jak najmniej produkować w Europie, a jak najwięcej importować różnych produktów do Europy, bo na tym się najwięcej zarabia. To dotyczy też tytoniu. Ta sprawa jest niesłychanie ważna dla Polski, bo ograniczenie czy likwidacja niektórych dziedzin produkcji papierosów oznacza tak naprawdę koniec sukcesów, tak sławionych polskich sukcesów, jeśli chodzi o eksport produktów rolniczych. Warto przypomnieć, że ten sławiony wszędzie i propagandowo eksploatowany sukces polskiego przemysłu spożywczego... 7% stanowi eksport papierosów, wyrobów tytoniowych, tylko w części produkowanych z polskiego tytoniu. Nie wiem, jaka to jest część, nie znam w tej chwili precyzyjnej liczby, ale na pewno zdecydowana mniejszość jest polskiego tytoniu. Jeżeli dodać do tego kawę, herbatę, wyroby z kakao, ryby, których się prawie w Polsce nie łowi, a sporo się ich przetwarza, to taki naprawdę czysty eksport polskich produktów rolnych... Okazałoby się, że jesteśmy importerami żywności, gdyby wziąć pod uwagę ściśle nasze produkty, a nie doliczać przetwórstwa, przetwarzania produktów niebędących

wytworami polskiej ziemi. I to podkreślam: papierosy są głównym eksportowym spożywczym produktem z Polski. Oczywiście mówię o tym w kontekście... Chodzi o to, żeby pewne hurraoptymistyczne stereotypy trochę, że tak powiem, ochłodzić. Ważne, żeby Polska mogła tę produkcję utrzymać i utrzymać uprawę tytoniu.

Trochę mnie zaskoczyły liczby podane przez pana ministra, bo jeszcze niedawno było piętnaście tysięcy gospodarstw tytoniowych. Takie przynajmniej były dane sprzed dwóch, trzech lat. Teraz jest ich już tylko dziesięć tysięcy...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Przepraszam, źle powiedziałem. Jest piętnaście tysięcy sto gospodarstw.*)

Czyli nie ubyłoby ich jakoś...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Nie, dobrze... Powierzchnia gospodarstw wynosi 10 tysięcy...*)

Ja słyszałem o 10 tysiącach dwa, trzy lata temu, kiedy była afera o to, że pomoc dla gospodarstw tytoniowych przez spóźniony wniosek ministerstwa rolnictwa została zmarnowana.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: To już jest historia.*)

Historia, ale historia bolesna, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Nie wracajmy do tego, bo to nie ma sensu.*)

Kilkaset milionów złotych straciliśmy...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Z budżetu...*)

Kilkaset milionów złotych straciliśmy z budżetu Unii Europejskiej. Te pieniądze nie przysły do Polski...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Panie Ministrze, mam prawomocny wyrok sądu w procesie z panem ministrem Sawickim, który potwierdza moje zarzuty. Kilkaset milionów złotych straciliśmy. Te pieniądze nie przysły z Brukseli do Polski, one zostały zmarnowane, nie zostały przeniesione z jednego portfela w Polsce do drugiego, tylko zostały zmarnowane. To zostało udowodnione, więc nie już dyskutujmy o tym. Zostało to stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądowym, ale to rzeczywiście jest historia, dzisiaj musimy mówić o... Tylko że ta historia odcisnęła się piętnem na przyszłości, dlatego że też straciliśmy argumenty, prowadząc taką politykę, pokazaliśmy, że tak naprawdę nie zależy nam na tytoniu. To nas bardzo osłabiło nasze argumenty na przyszłość, bo gdyby walka o wsparcie dla producentów tytoniu i dla plantatorów była prowadzona konsekwentnie od początku do końca, to nasze argumenty byłyby inne.

Chcę powiedzieć, że wszystkie poprawki, jakie są możliwe, zostały złożone. Walczymy, w tym momencie mamy jeden interes: utrzymać w Polsce możliwość produkcji wszystkich rodzajów papierosów, które są w Polsce produkowane. Nie ma żadnych racjonalnych argumentów za tym, żeby slimy czy papierosy mentolowe eliminować, wręcz przeciwnie, jeśli już ma być... Palenie generalnie szkodzi, ale chyba akurat te papierosy szkodzą mniej, więc... Podobnie jest, jeśli chodzi o uprawę tytoniu: walka z nałogiem palenia tytoniu nie powinna polegać na walce

z plantatorami, nie tędy droga. Jesteśmy konsekwentni, zobaczymy, co będzie podczas głosowań ósmego. Zobaczymy, czy te poprawki się obronią, czy się nie obronią. Postawa polskich parlamentarzystów jest jednoznaczna. Zresztą nie tylko polskich. Poglądy są podzielone w tej sprawie, więc walka się toczy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan minister zdrowia, Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Mam tylko jedną krótką uwagę, bo pan senator mówił o tym, że slimy mniej szkodzą. To niestety jest mit, Panie Senatorze. Te cienkie papierosy...

(*Głos z sali:* To jest europoseł.)

Przepraszam. Rząd nie zgadza się na zakaz ich produkcji z uwagi na konsekwencje, jeżeli chodzi o przemysł krajowy, ale jeżeli chodzi o efekty zdrowotne, to niestety wyniki badań... Te papierosy są, po pierwsze, produktem adresowanym do kobiet, a mamy fatalne wskaźniki palenia kobiet, i po drugie, cienkim papierosem człowiek się głębiej zaciąga, więc sumaryczny efekt palenia cienkich papierosów jest nawet gorszy niż grubych. Nie lubimy pojęcia, że któreś są mniej zdrowe albo bardziej zdrowe, bo papierosy w ogóle są niezdrowe. Zawsze, kiedy nas pytają, które papierosy są zdrowsze, mówimy, że to jest jak dyskusja o tym, czy zdrowszy jest cyjanek, czy arsenik. One, niestety, wszystkie szkodzą.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan wiceprzewodniczący, proszę.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Pan minister wywołał to pytanie. Zakładam, że w przypadku takiej dyskusji są czynione różnego rodzaju obliczenia. Mnie interesuje, czy jest zestawienie zysków, przychodów z produkcji, z eksportu tytoniu, w ogóle ze sprzedaży. I czy jest może wyliczenie pokazujące, jakie straty przynosi palenie tytoniu, w postaci przewlekłych chorób, śmierci, itd. Czy są znane takie liczby?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Szacujemy, że w Polsce przynajmniej siedemdziesiąt tysięcy osób rocznie umiera tylko dlatego, że pali tytoń. Skutki zdrowotne, liczba... Są twarde dane dotyczące zgonów, ale oczywiście wszyscy musimy wiedzieć o tym, że to nie jest jak w przypadku śmierci w wyniku wypadku samochodowego. Nie jest tak, że... To są dane szacunkowe, które wynikają z obliczeń w ramach pewnego modelu. Jest mate-

matyczny model szacowania opracowany przez Światową Organizację Zdrowia. Szacujemy, że siedemdziesiąt, a nawet dziewięćdziesiąt tysięcy zgonów ze wszystkich trzystu osiemdziesięciu tysięcy zgonów rocznie, jakie w Polsce występują, to są zgony, które wynikają bezpośrednio z chorób, nazwijmy to, odytoniowych. Oczywiście znakomita z nich większość to są tak zwane zgony przedwczesne, czyli przed sześćdziesiątym rokiem życia.

Różnie można liczyć straty wynikające z tego tytułu. Straty wynikające z utraconych przychodów... Straty emocjonalne wynikające z utraty członków rodziny są de facto niepoliczalne. Straty wynikające z braku przychodów produktu krajowego brutto, dlatego że obywatele umierają przedwcześnie, wskutek przewlekłych chorób to... Są różne modele, ale są to jedne z najbardziej istotnych czynników, które wpływają na zdrowie populacji w długofalowej i krótkofalowej perspektywie, stąd też każde działanie na rzecz ograniczenia palenia tytoniu jest działaniem dobrym i popieranym przez rząd.

W naszym stanowisku bardzo intensywnie zwracamy uwagę na te elementy dyrektywy, które są bardzo skuteczne, czyli na duże ostrzeżenia obrazkowe o zmieniającej się treści. Bardzo skuteczny jest też zakaz produkcji opakowań atrakcyjnych wizualnie. I tak naprawdę, z wyłączeniem tradycyjnych dodatków smakowych, de facto popieramy wprowadzenie zakazu dodawania szczególnie atrakcyjnych dodatków smakowych jak czekolada czy wiśnia. Europa niestety lubuje się w takich papierosach, które są atrakcyjne smakowo. Zapach wanilii, czekolady, wiśni to są te elementy, które przyciągają młodzież. Wszystkie działania, które powodują późniejszy wiek inicjacji tytoniowej, są działaniami, które zniżają liczbę osób uzależnionych od tytoniu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator Grzyb i potem pan europoseł Wojciechowski.

Proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Nie powinienem tu zabierać głosu, ale zadam jedno pytanie. Skoro już mówimy o tym, że chcemy w Europie, bo tak naprawdę nie chodzi tylko o Polskę, zakazać produkcji i używania papierosów zawierających mentol i papierosów typu slim, czyli tych cienkich, to nie rozumiem, dlaczego w takim razie Unia Europejska nie zdobędzie się na odwagę i w ogóle nie zakaże używania tytoniu na swoim obszarze, łącznie z zakazem sprowadzania tytoniu szczególnie z tych krajów, które słyną z jego produkcji i zarabiają na nim ogromne pieniądze. Może właśnie postawienie sprawy na ostrzu noża, czyli odwrócenie całego myślenia w tej sprawie, uprzytomni parlamentarzystom europejskim i projektodawcom tego sprytnego posunięcia, że nie tędy droga. Jeśli naprawdę troszczymy się o zdrowie obywateli Europy, to powinniśmy po prostu zrobić wszystko, żeby wyrugować tytoń z rynków europejskich i w ten sposób znakomicie utrudnić palenie papierosów.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan europoseł Wojciechowski, a potem...

**Posel do Parlamentu Europejskiego
Janusz Wojciechowski:**

Bardzo ciekawa refleksja pana senatora Grzyba, bo rzeczywiście... Zresztą to pytanie zadawałem przy różnych okazjach, kiedy ta sprawa była dyskutowana. Jak to jest, że najbardziej szkodliwe są papierosy produkowane w Polsce? Wszystkie inne szkodzą mniej. I trzeba zakazać tych, które są produkowane w Polsce. Bo mentolowe i slimy są produkowane głównie u nas, któreś chyba nawet wyłącznie w Polsce.

Trochę mnie zaskakuje stanowisko pana ministra, że... Obawiam się, że stanowisko polskiego rządu jest jakieś takie nie do końca jasne. Powiedzmy sobie szczerze: nie mamy do czynienia z operacją... W tym momencie nie chodzi o zdrowie, tylko chodzi o wyeliminowanie produkcji tytoniu w niektórych krajach Unii Europejskiej, konkretnie w Polsce. O to chodzi. Pod pretekstem walki o zdrowie Europejczyków chce się po prostu zlikwidować produkcję w jednych rejonach, żeby mogła się ona rozwijać w drugich. Nie bądźmy naiwni. Spójrzmy na... W tym kontekście pytanie czy teza pana senatora jest jak najbardziej uzasadniona. Skoro troszczy się o zdrowie, to zakazamy wszystkich papierosów i zobaczymy, co z tego wyjdzie, a nie zakazujemy tylko niektórych, i to jeszcze takich, które... Nie wiem, jakie są naukowe dowody na większą szkodliwość slimów i mentoli. W Parlamencie Europejskim takich dowodów, Panie Ministrze, nie przedstawiono.

Chciałbym zapytać, czy są naukowe dowody również na to... Pan przewodniczący Niewiarowski pytał o to, jakie są koszty zdrowotne, a ja zapytam z kolei, czy są dowody na to, że ograniczenie uprawy tytoniu spowoduje zmniejszenie palenia papierosów. Czy ktoś to wyliczył? Jeżeli utrudnimy funkcjonowanie upraw tytoniu, osłabimy gospodarstwa uprawiające tytoń, to czy dzięki temu ludzie będą palili mniej papierosów? Bo ja twierdzę, że tak nie będzie, że będą palili tyle samo papierosów, tyle że z importowanego tytoniu.

I następne pytanie: czy są naukowe dowody na to, że europejski, w tym również polski tytoń jest gorszy od importowanego spoza Europy i bardziej szkodliwy? Bo z tego, co wiem, nie ma na to dowodów. To jest jasna sprawa – cała ta dyrektywa jest podszyta hipokryzją. Mówi się o zdrowiu, a w rzeczywistości chodzi o brutalną grę interesów, o wyeliminowanie produkcji papierosów w niektórych regionach Europy, o zastąpienie europejskiego tytoniu, w tym zwłaszcza polskiego, bo Polska jest jednym z głównych producentów tytoniu w Europie, tytoniem importowanym, bo ktoś na tym robi duże interesy. Musimy być na to bardziej wrażliwi i nie dawać się tak ogrywać przy pomocy tej gry interesów podszytej, jak powiedziałem, hipokryzją. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator Niewiarowski jeszcze.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Ja oczywiście popieram stanowisko rządu, wiele usłyszanych tu, zgłoszonych przez pana europośła uwag zapewne jest słuszne, ale to wcale nie oznacza, że mamy chować głowę w piasek jak struś i nie widzieć problemu już nie tego konkretnego, o którym tu dyskutujemy, dotyczącego próby wyrugowania czy niewyrugowania, czy takich lub innych ograniczeń, ale generalnie problemów, jakie niesie za sobą palenie tytoniu czy w Polsce, czy w Ameryce czy gdziekolwiek indziej. Chodzi o to, żeby szukać rozwiązań. Nie jestem zwolennikiem zakazu, bo on będzie nieskuteczny, nic nie da, ale nie wiem, czy nie warto byłoby zastanowić się na przykład nad tym, żeby osoby, które palą papierosy... Czy one nie powinny płacić wyższych składek ubezpieczeniowych? To by było, jak myślę, bardziej skuteczne i właściwe rozwiązanie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Senatorze, ja nie jestem palący, proszę nie myśleć, że bronię palaczy, ale możemy powiedzieć jedno: palacze są obłożeni podatkiem i bardzo wysoką akcyzą. Jak kiedyś bardziej się interesowałem produkcją tytoniu i papierosów, to usłyszałem, ile kosztuje wyprodukowanie jednej paczki papierosów i ile kosztuje akcyza. Uważam, że palacze i tak płacą dużo, naprawdę ten podatek jest ogromny. Myślę, że nie sposób jeszcze raz mówić do palaczy: zapłać jeszcze wyższy podatek. To nawet byłoby nieuczciwością...

(Głos z sali: Nie wyższy podatek, tylko składkę.)

To nie jest wyższy podatek, tylko to jest ogromny podatek, można powiedzieć, Panie Senatorze, paropodatek. Byłbym bardzo ostrożny z nakładaniem jeszcze jednego podatku, bo to naprawdę akcyza... Kilkanaście miliardów wpływa do budżetu państwa z akcyzy na papierosy, z tego, co pamiętam. Proszę pana ministra, żeby powiedział, ile miliardów wpływa do budżetu państwa z akcyzy, z papierosów – takie pytanie zadam między innymi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Te informacje już nie raz były podawane. Jeżeli sięgniemy do ustawy budżetowej, to w ustawie budżetowej jest zapis, ile z akcyzy wpływa. Jest to szczegółowo rozpisane.

Drugi problem, który został to podniesiony... Po raz pierwszy usłyszałem dzisiaj od pana ministra, że slimy są bardziej szkodliwe. Do tej pory nigdzie nie słyszałem, zawsze mówiono odwrotnie: slimy są delikatne, bo mała ilość tytoniu... Jak kiedyś paliło się sporta, to się tyle tej nikotyny nawdychało, że naprawdę było widać, że aż smolistość na płucach niektórzy mieli, a z tego slima to tak tylko troszeczkę... I zawsze mówiono: palcie slimy, bo w nich jest mniejsza ilość tytoniu. A teraz słyszę odwrotne informacje, więc nie wiem, czy teorie się zmieniły, bo nauka idzie do przodu. Może i tak.

Ostatnio w Brukseli usłyszałem odpowiedź na pytanie, dlaczego mentolowe nie zostaną wyłączone... W Brukseli powiedziano mi tak: jak się pali mentole, to się lepiej wdycha, bo jak się wdycha mentol, to się jeszcze bardziej chce wdychać i jeszcze bardziej się wdycha, i więcej się pali. Nie wiem, ostatnio chyba jakieś anomalie... Mówi się, że czym więcej mentolu, tym więcej dymu się chce wdychać. To jest następna uwaga, która mnie... Takie są informa-

cje z Brukseli. Nie wiem, czy rzeczywiście w Polsce... Mentole nie, bo lepiej się wdycha, więcej się pali, więcej się zaciąga. Ciekawe są te stwierdzenia. Kiedyś nie było mentoli, a chyba zaciągali się jeszcze lepiej, niż dzisiaj się zaciągają. Ale powiedzmy, że jest w tej chwili taka moda, żeby wyłączyć i stąd...

Jeszcze jedno pytanie z tym związane. Ciekawe jest stwierdzenie pana senatora Grzyba. Co prawda prohibicja się nie sprawdziła, ona się nie sprawdza, w Stanach Zjednoczonych odeszli od... Powiem tak: a dlaczego jeszcze nie wymyślono, żeby na alkoholu ładnych etykiet... Czy na koniaku, czy na jakimś dobrym winie nie można by... Przecież alkohol też uzależnia, ale jakoś nie słyszę o tym, żeby na alkoholu takie etykiety... Teraz słyszę, że nie będzie tyle, co jest, tylko będzie 60%–70% powierzchni. Czy rzeczywiście będzie 70%, czy 60%, bo słyszę różne opinie... To ma zniechęcać do palenia bardzo...

Mam też inne obawy. Mieszkam niedaleko granicy ukraińskiej i powiem szczerze, że „mrówki” chodzą, aż ich przejść nie mogę. Tak sprytnie chodzą, że... Skąd oni mają te papierosy? Pytam: skąd? Okazuje się, że to prawie ta sama marka. Czy to jest możliwe, że te same papierosy są produkowane przez te same firmy na Ukrainie? Czy te papierosy, których my tu, w Europie zabramy... Czy te same papierosy, z tych samych firm, są produkowane po drugiej stronie granicy, na Ukrainie?

Proszę o odpowiedź, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Na pytanie, czy te same, nie odpowiem ale... Myślę, że warto podać kilka liczb. Faktem jest, że 83% ceny paczki papierosów stanowi akcyza i VAT. To nie podlega dyskusji. Ale myślę, że warto podkreślić, że produkujemy około 30 tysięcy t tytoniu, sprowadzamy 80 tysięcy, głównie z Brazylii. I bez względu... Pan senator pytał o... Zakaz nie wpłynie na liczbę palaczy, bo jeżeli u nas jakieś papierosy nie będą dostępne, to zostaną legalnie sprowadzone z zewnątrz. Pan przewodniczący kontrolował „mrówki”, które... Życie nie zna pustki i zawsze będzie chęć, żeby... Tak wygląda ta kwestia.

W papierosach produkowanych i spożywanych w Polsce 50% stanowi wsad tytoniu polskiego. W papierosach na eksport tylko 7% stanowi tytoń polski, reszta to jest tytoń sprowadzany z zewnątrz, głównie z Brazylii. Jeżeli będzie go u nas mniej, to wiadomo, że się go sprowadzi. Myślę, że potrzebna jest edukacja, jeśli chodzi o te sprawy, a niekoniecznie zakazywanie takim czy innym przepisem, bo, jak powiedział pan senator Grzyb, prohibicja... Można w każdym elemencie... Nie wiem, alkohol... Nie będę już tego kontynuował. Kwestia relacji... Na 110 tysięcy 30 jest swojego. Wiadomo, że przedsiębiorstwa, które działają na naszym rynku, to nie są potentaci europejscy, tylko firmy globalne, światowe. A odnosząc się do tego, co pan przewodniczący powiedział, powiem tak: nie wiem, czy na Ukrainie jest zakład taki, czy inny, ale na pewno z czasem realne będzie...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy są jeszcze inne pytania?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć, Panie Przewodniczący, jeśli można, bo nawiązuję do wypowiedzi pana senatora. Weźmy pod uwagę rok 2012, całe kółeczko: 20%, jeżeli chodzi o eksport, stanowią przetwory mięsne, 16–19% – owoce i warzywa, 6–7%, nie wiem, mogę się mylić – mleko lub tytoń. Ale biorąc pod uwagę, Panie Senatorze... Pan mówił, że 80% tytoniu pochodzi z zewnątrz, ale jego wartość, bo go przetwarzamy, jest... Już nie będę... To są mniejsze kwoty. Jeżeli chodzi o cztery segmenty to stanowią one do 60% wartości polskiego eksportu z 2012 r., a wartość była na poziomie 17,5 miliarda. Chodzi o euro. I zostało to stwierdzone, bo przeszło przez budżet, przez Ministerstwo Finansów. Takie są fakty. Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Bardzo krótko chciałbym wrócić do mitów i faktów. Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, jeżeli ktokolwiek ma przekonanie o tym, że właśnie papierosy cienkie mniej szkodzą, to jest to miara skuteczności marketingu. Światowa Organizacja Zdrowia... Przykro mi, że te informacje nie dotarły, Panie Europośle, do europarlamentu. Są niepodważalne dowody wynikające z wielu dużych ośrodkowych badań, że cienkimi papierosami ludzie zaciągają się głębiej, a sumaryczna dawka substancji smolistych, które przyjmują palący, jest większa. Są również dowody na to, że papierosy o niższej zawartości nikotyny też sumarycznie szkodzą bardziej. Dlatego też Komisja Europejska – my popieramy ten wniosek – w tej dyrektywie tytoniowej postuluje wykreślenie czy niezamieszczanie na opakowaniu informacji o tym, ile nikotyny albo substancji smolistych zawiera papieros. Konsumenci, palacze docelowo wybierają wtedy świadomie papierosy o mniejszej zawartości nikotyny – kiedyś były to tak zwane lighty, teraz nie wolno używać tego pojęcia. De facto człowiek uzależniony dąży do wysycenia siebie taką dawką nikotyny, która go satysfakcjonuje. Kiedy wybiera się papierosy o mniejszej zawartości nikotyny, to sumarycznie wypala się ich więcej, żeby przyjąć taką dawkę nikotyny, która jest satysfakcjonująca i w rezultacie przyjmuje się większą ilość substancji smolistych.

(Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski: Od dawna nie palę, ale był taki czas, że paliłem, i wiem, że to jest nieprawda.)

Proszę nie wracać do palenia, bo takie głosy...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

A może przedstawiciele przemysłu... Czy są na sali przedstawiciele przemysłu? Nie zwróciłem uwagi. Czy związkowcy wiedzą, gdzie i jakie zakłady produkują? Pan minister nie był w stanie mi tego powiedzieć.

(*Dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego Magdalena Włodarczyk: Jest jak najbardziej są przedstawiciele przemysłu. Magdalena Włodarczyk, Krajowe Stowarzyszenie Przemysłu Tytoniowego, ale to są odpowiedzi, których powinni udzielić przedstawiciele firm członkowskich, których dzisiaj akurat nie ma z nami.*)

Rozumiem, jest to niedyskretne pytanie do przemysłu, w związku z tym... A czy związki plantatorów mają jakieś pytania?

(*Prezes Zarządu Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Biłgoraju Edward Komornik: Jeśli można, Panie Przewodniczący.*)

Pan Komornik, proszę.

Prezes Zarządu Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Biłgoraju Edward Komornik:

Edward Komornik, prezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Biłgoraju, a zarazem prezes krajowego związku... Nasz rejon, okolice Biłgoraja, jest to, jak wiadomo, rejon bardzo ubogi w piaseczki, w inne sprawy... Przysłuchuję się wypowiedziom pana ministra zdrowia, pana ministra rolnictwa i wszystkich senatorów i uważam, że na ogół wszyscy dobrze mówimy o tytoniu. My, jako producenci, a jestem producentem a zarazem prezesem, mam grupę producencką... Jest zainteresowanie was wszystkich, nie umniejszając nawet, że tak powiem... Znam pana europościa. A sytuacja jest tego rodzaju: tylko my na dole cierpimy dlatego, że firmy płacą dychę, dopłata jest niska, a pracy jest ogrom, trzeba zgiąć kark, wziąć te liście i... Teraz mówimy, że ślimy szkodzą, że mentolowe szkodzą. To fakt, ale słuchajcie państwo, w krajach Ameryki Północnej i Południowej uprawia się prawie 15% tytoniu. Nie będę mówił... Chiny – 52%, a Europa ma 3% uprawy tytoniu, w tym 1% ma Polska, Włochy i chyba Bułgaria. To jest, jak powiedział pan senator Grzyb – należy się panu wielki ukłon z tego tytułu, ja podnoszę dziesięć palców – zaprzestamy sprowadzania tytoniu do Polski i do Unii Europejskiej, nie sprowadzamy ani liścia. My podnosimy, my pójdziemy w maliny... Malina była po 6 zł w tym roku... (*Wesołość na sali*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Szanowni Państwo, mamy jako Polska wspaniałą surowiec, nie ma w nim środków toksycznych – chłopci polscy stosują bardzo mało tych środków – jest to jeden najlepiej przechowywanych tytoniów. Gdybyście pojechali na skupy i popatrzyli na wiązkę tytoniu pierwszej klasy, to zobaczylibyście, że ona ładniej wygląda niż dolar amerykański, nawet taki niezniszczony. To jest zdrowy tytoń.

Następna sprawa. Mówicie o przemyśle tytoniu z Ukrainy. To nisko wartościowy tytoń, który idzie z krajów Europy, a na Ukrainie się go przetwarza. Są w nim takie substancje trujące, że szczury mogłyby się potruć tymi papierosami. Nas jako producentów boli, że chociaż mamy wspaniałą tytoń, to nas się dołuje, nie ma dopłat, nie ma nic. Teraz nareszcie rząd się obudził i pomaga, bo mówi się, że ileś tam procent PKB spożywczego... Ale słuchajcie, 22 miliardy idą do skarbu państwa, a to jest więcej niż ze spirytusu. Jak powiedział pan przewodniczący, napiszmy

na etykietach na spirytusie, że on szkodzi zdrowiu i że jakieś... A tu się mówi, żeby paczka wyglądała tak, jakby coś spod lady... żeby była czarna.

Dla nas, plantatorów, to jest sytuacja nie do przyjęcia. Wszyscy teraz mówimy o tytoniu, chłopci powinni mieć dochód, ale na wsi cena buraka już spadła o 23% w porównaniu od ubiegłego roku. To już zostało powiedziane. Interesujemy się na wsi tym, co się dzieje. Cukier jest tańszy, zboże było po 800–900, ale wszyscy hochsztaplerzy zrobili, że po jest po 500. Ze świniami jest to samo. A co panowie senatorowie, z ubojem rytualnym? Dokąd nasze buhaje idą? Przez pośredników do Niemiec, tam się je ubija, a Izrael kupuje. Tak? A chłop polski tego nie może... Apeluję jako rolnik małorolny z Biłgoraja o... Żle się dzieje, bo w gremium Sejmu czy Senatu nie dba o się o chłopskie sprawy.

Co do spraw tytoniowych to bardzo dobrze, że teraz mamy wsparcie. Chcielibyśmy, żeby to wsparcie się utrzymało, żeby, jak powiedział minister rolnictwa, polski rząd miał jakieś przywileje, żeby dopomóc plantatorom. Bardzo wiele rodzin zajmuje się tylko i wyłącznie tym. Bo jak Biłgoraj... Tam się rozwinęła ta uprawa, plantatorzy zainwestowali w nowoczesne suszarnie itd. A z tym zdrowiem jest różnie, już na koniec nie będę dywagował, ale nasz wspaniały kardynał nie palił i też zmarł na płuca. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

To po kolei. Najpierw pan w białej koszuli, a później pan z Krakowa.

Bardzo proszę.

Dyrektor do spraw Koordynacji i Projektów w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:

Dzień dobry, Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Proszę państwa, państwo wszyscy pochyliliście się nad problemami rolników, producentów, ale tak naprawdę skutkiem, który również uderzy bardzo poważnie w handel, będzie to, co powiedział pan senator. „Mrówki” nie przestaną chodzić. Proszę zobaczyć, co się dzieje na całej ścianie wschodniej, ile tam jest szarej strefy. Dlaczego paczka na targowisku kosztuje prawie połowę tego, co paczka w handlu? Bo my sprzedajemy legalnie, odprowadzamy podatki, mamy kasy fiskalne, które... Ministerstwo Finansów ostatnio nie ułatwia nam życia, od 1 października weszło w życie nowe rozporządzenie.

Proszę państwa, tak naprawdę straci polski handel, bo my nie mamy możliwości zakupu tego towaru z żadnego innego źródła, niż źródło legalne. W związku z tym tego typu zakazy spowodują jedno: ślimy będą, mentole będą, tylko że na targowisku. I pytanie jest takie: czy naprawdę zależy nam na tym, żeby handel tracił i żeby było coraz więcej szarej strefy? No chyba nie. Proszę zwrócić uwagę, że jak przyjeżdżają pociągi ze wschodu... Przepraszam bardzo, dlaczego je się rozkręca najpierw na stacji początkowej, po wschodniej stronie? Co tam jest przemycane? No głównie papierosy. Każdy celnik – nie wiem, czy tu jest ktoś z... ale

ktoś z Ministerstwa Finansów na pewno jest – wie, że pociągi, które przychodzą ze wschodu, można sobie rozkręcić w dowolnym miejscu i że to jest wyścig, loteria, ile w danym pociągu przewiezie się nielegalnych papierosów.

A teraz druga sprawa, którą poruszył przedstawiciel producentów. Proszę państwa, u nas te papierosy są produkowane legalnie, z zachowaniem norm technologicznych, jakościowych, zdrowotnych itd., czyli zgodnie z prawem dotyczącym zawartości substancji smolistych. Jeżeli kolejny raz otworzymy się na wschód, na, nazwijmy to, nielegalny wschód... Nie wiem, czy będziemy szczęśliwi, zwłaszcza że te papierosy są produkowane bez żadnej kontroli, a w każdym razie poza kontrolą polską i unijną. I skutek może być taki, że... Nie chcę mówić, że powtórzy się sytuacja z alkoholem nielegalnie produkowanym u naszego południowego sąsiada, bo nie mam do tego podstaw, ale Polacy też się zatruli, jak pamiętam, były śmiertelne wypadki. Powinniśmy bronić tego, żeby polski handel mógł konkurować z targowiskami i z szarą strefą, a w tej sytuacji skutek będzie taki, że powstanie wielka szara strefa i pojawi się problem ze sprzedażą legalnego produktu. A nam się obroty zmniejszą i nie będziemy już kontrolować sytuacji, bo towar z przemytu będzie bardziej atrakcyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan prosił o głos, proszę bardzo.

Dyrektor Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Dzień dobry, Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu.

Moja wypowiedź składa się z dwóch części, jednak gwoli uzupełnienia tego, co kolega właśnie powiedział... Dla handlu to jest duży problem, w szczególności w Polsce. Mentole i slimy stanowią około 38% rynku, Polska jest pod tym względem unikatem, nigdzie indziej w Unii Europejskiej tak nie ma. Uderzenie dyrektywy w mentole i slimy to jest uderzenie w Polskę, między innymi w polski handel, tak że trzeba zakładać, że spadki będą duże.

Co więcej, zleciliśmy instytucji Homo Homini w tym roku, w kwietniu badanie preferencji konsumentów i pojawiło się parę ciekawych wniosków. Ponad 60% konsumentów, przepraszam, respondentów stwierdziło, że ktoś z ich najbliższego otoczenia miał kontakt z papierosami z szarej strefy, przemyconymi. 47% respondentów powiedziało instytucji Homo Homini, że w razie wycofania z rynku mentoli i slimów, skierują się po te właśnie papierosy do szarej strefy. Praktycznie co drugi badany stwierdza, że jeżeli nie będzie tych papierosów w legalnej sprzedaży, sięgnie po te same papierosy z przemytu.

I jeszcze jeden, że tak powiem, slajd z tego badania, który mam przed oczami. We wschodnich województwach Polski nawet do 78% respondentów stwierdzało, że przemysł papierosowy jest w Polsce problemem. To zresztą potwierdzają informacje od naszych sklepów członkowskich: coraz gorzej sprzedają się papierosy legalne, w szczególności na ścianie wschodniej. Mówię to gwoli uzupełnienia wątku, o którym wspominał kolega.

Chciałbym jeszcze zadać panu ministrowi pytanie stricte techniczne, już zupełnie z innej beczki. Z tego, co czytałem, wynika, że Rada Europy zawarła w swoim czasie kompromis dotyczący wielkości ostrzeżeń na paczkach papierosów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale chciałbym zapytać... W swoim czasie było to ustalone na poziomie 65%, potem, po posiedzeniu ENVI, zaczęło się mówić o 70%.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W tym momencie mowa jest o 75%. Czy Polska ma oficjalne stanowisko w tej kwestii? Jakie ono jest?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Przyjmujemy 75%, bo im większe, tym... To jest jeden z istotnych elementów zdrowia publicznego. Jak rozumiem dyskusja, która tutaj się toczy... Rzeczywiście instrumenty proponowane przez Komisję Europejską bywają niewspółmierne do... Nie ulega wątpliwości, że duże ostrzeżenia obrazkowe i zmieniające się treści ostrzeżeń tekstowych... Notabene nowelizujemy rozporządzenie, które... To jest element skutecznej edukacji zdrowotnej, bo konsument widzi duży napis: „papierosy zabijają”.

Dyrektor Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Dziękuję bardzo za wyjaśnienia.

Jeszcze na sekundę wrócę do poprzedniej części mojej wypowiedzi. Jak słyszymy, Szwecja wywalczyła sobie slimy, a my mentoli, które są, można powiedzieć, naszym narodowym, nie jesteśmy w stanie...

(Głos z sali: Traktat akcesyjny.)

To przykre. Była tu mowa o rolnikach, o przemyśle, a w handlu pracuje pięćset tysięcy osób i jak obroty w małych, rodzinnych sklepach pospadają o 15%... No ja osobiście nie widziałem takiego sklepu, który przetrwałby taki eksperyment. A jak są dwie Biedronki po bokach, to już w ogóle. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Teraz pani przedstawicielka przemysłu, a za chwilę kolega.

Proszę.

Dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego Małgorzata Włodarczyk:

Magdalena Włodarczyk, Krajowe Stowarzyszenie Przemysłu Tytoniowego.

Ma pytanie głównie do pana ministra zdrowia, ale mam wrażenie, że ono może zainteresować pozostałych państwa

również. Dowiedziałam się dzisiaj, że jutro na spotkaniu grupy EPP odbędzie się głosowanie nad poprawką, która została wniesiona chyba dzisiaj, a dotyczy tej pozytywnej listy dodatków.

Pomysł jest taki, żeby sprawdzać toksyczność tych dodatków po spaleniu, co sprawi, że wszystkie dodatki zostaną zakazane, ponieważ większość substancji po spaleniu wydziela chociażby dwutlenek węgla. Oczywiście cukier w tym momencie też znajdzie się na liście dodatków zakazanych i chciałabym zapytać o stanowisko w tej sprawie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Obecnie rzeczywiście nie mamy takiej informacji. Odczuwamy pewien niepokój wobec propozycji dotyczącej otwartej listy, a później definiowania przez Komisję Europejską tego, jakie dodatki będą mogły być stosowane, a jakie nie. Na etapie wcześniejszych prac i negocjacji byliśmy zwolennikami jasnego zapisu, że dodatki technologiczne, w tym cukier, nie podlegają wyłączeniu. I proponowaliśmy także od razu zdefiniowanie, nazwijmy to, białej listy, gdzie wpisalibyśmy że mentol mógłby być dozwolony do użytku. A jeśli chodzi o ten terminu głosowań, to przepraszam, ale nie mam takiej wiedzy.

(Dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego Małgorzata Włodarczyk: To jest świeża...)

...jeszcze z Brukseli. Widzimy ten niepokój, dlatego okazujemy dezaprobatę wobec propozycji otwartej listy, otwartego katalogu, bo nie wiadomo, jak on w przyszłości będzie wyglądał.

(Dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego Małgorzata Włodarczyk: Jeszcze jedno pytanie odnośnie do rozmiaru ostrzeżeń zdrowotnych, o którym mówił pan z EPP. Słyszałem o tym, że został złożony wniosek ministra finansów do ministra zdrowia w sprawie rozmiaru ostrzeżeń, że powinny one być mniejsze niż 75% powierzchni ze względu na to, że nie zmieści się banderola. Czy może pan coś na ten temat powiedzieć?)

Rozmawiałem na ten temat z panem ministrem Kapicą. Proszę państwa, pan minister Arłukowicz w czasie spotkania bardzo wyraźnie podkreślał aspekt zdrowotny. Ma być dużo ostrzeżeń obrazkowych. My bardzo wyraźnie popieramy duże ostrzeżenia obrazkowe, bo jestem przekonany, że... Pan minister Kapica tydzień temu rozmawiał ze mną w Sejmie na ten temat, rzeczywiście otrzymaliśmy taki wniosek, ale jestem przekonany, że minister finansów poradzi sobie i że banderole się zmieszczą. A jak wejdą na obrazek, to też, jak myślę, nic się nie stanie.

Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Jak wygląda to w Parlamencie Europejskim? Ano lepiej, niż w przypadku polskiego ministra zdrowia. Widzę, że minister zdrowia bardzo dba o zdrowie Polaków, ale, jak widać, mniej zależy mu na tym, żeby była produkcja, handel, żeby funkcjonowało... Eurodeputowani są

bardziej przydatni, przynajmniej tak wynika z mojej informacji. Lobby mówi, że chcą 60%. Daj Boże, żeby im się udało, bo byłoby wtedy mniej... Jak mówią, że derogacja będzie dłuższa, że będą nie trzy, jak mówił pan minister... Może uda im się wywalczyć sześć lat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To już jest pewien pozytyw, ale tak różnie lobby europarlamentarzystów... Ja, powiem szczerze, jestem trochę sfrustrowany tym, że polski podchodzi do tej kwestii ostrzej tutaj niż europarlament, ale to widać jest punkt widzenia względem każdego resortu. Minister rolnictwa ma inne zdanie, minister zdrowia ma inne zdanie, jak widać polski rząd nie potrafi wspólnie wypracować...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Upoważniony do reprezentowania stanowiska rządu jest minister zdrowia, więc rozumiem, że on je prezentuje, chociaż, jak słyszymy, to minister rolnictwa zabiegał o plantatorów, zabiega o te wszystkie sprawy, które... I jak to zwykle bywa... My to często ćwiczymy w parlamencie i widzimy, że resortowe decyzje są czasami inne niż decyzje ostateczne. Powiem tak: dla plantatorów optymistycznie wygląda to, że eurodeputowani są bardziej przychylni. Zobaczmy, co będzie ósmego.

O głos prosił jeszcze przedstawiciel związku plantatorów z Krakowa.

Dyrektor Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu Przemysław Noworyta:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przemysław Noworyta, Polski Związek Plantatorów Tytoniu, Kraków.

Chciałbym odnieść się do tego, co powiedziała moja przedmówczyni odnośnie do tej poprawki. Rzeczywiście taka informacja nadeszła z Brukseli, a to by znaczyło, że kompromis odnośnie do cukru jako dodatku technologicznego... Gdyby ta poprawka przeszła w ramach sesji plenarnej, to by oznaczało, że ten kompromis nie istnieje i tak naprawdę grzebie się uprawę kilku odmian tytoniu, nie tylko w Polsce ale i w całej Unii Europejskiej.

Szczerze mówiąc, jestem zbulwersowany, bo to był pewien kompromis polityczny, a nagle okazuje się, że... W grupie EPP wewnętrzne ustalenia rzeczywiście są takie, że może dojść do tego, że cukier zostanie zabroniony jako dodatek technologiczny. Konsekwencje tego będą olbrzymie. Szacunki ministerstwa rolnictwa na poziomie 32% automatycznie mogą spaść do 60% zmniejszenia produkcji. Bo jeżeli weźmiemy pod uwagę całą produkcję Barleya, która jest wykorzystywana, gdzie konieczny jest cukier... To byłaby katastrofa, to byłby koniec uprawy nie tylko w Polsce, ale w kilku innych krajach Unii Europejskiej, dlatego apeluję do rządu o... Niezależnie od personalnego podejścia pana ministra zdrowia, który pewne argumenty rządu przekazuje przez, że tak powiem, zaciśnięte zęby. Apeluję o to, żeby dotrzeć do... My jako organizacja europejska, bo działamy w europejskiej organizacji plantatorów tytoniu, swoimi kanałami... Ale głównie będziemy docierać do polskich eurodeputowanych, żeby jednak ta poprawka

nie została przyjęta, bo wtedy nie tylko mentole i slimy... Zakaz dodawania cukru oznacza koniec uprawy tytoniu i to w bardzo krótkim czasie po wejściu w życie dyrektywy.

Szanowni Państwo, mam taką ogólną impresję, że... Wydaje mi się, że Unia Europejska jako instytucja przekombinowała. Przekombinowała na samym początku, podchodząc do tematu tej dyrektywy i zmian w obowiązującej dyrektywie. Powiedzmy sobie szczerze, to, co funkcjonowało od 2001 r... Dyrektywa w tej wcześniejszej wersji z 2001 r... Wszyscy wiemy, że poziom palenia spada w poszczególnych krajach, że jest coraz więcej zakazów, przestrzeń publiczna, jest praktycznie wolna od dymu tytoniowego. Czego jeszcze więcej chcemy? Jeżeli zakazywać, to rzeczywiście, tak jak powiedział senator Grzyb, zakazać palenia. Tylko pamiętajcie, Szanowni Państwo – adresuję to ogólnie do wszystkich – zakazami nie działamy zbyt wiele.

Pan minister zdrowia mówi, że mentol jest szkodliwy. Nie ma żadnych dowodów na to, że mentol jest szkodliwy. Sam w sobie mentol nie jest szkodliwy. Mówicie – mam na myśli o szeroko pojęty resort zdrowia, Komisję Europejską, ale również państwa argumenty – że w chodzi o młodzież, bo palenie papierosów zaczyna się od mentoli. Przepraszam bardzo, kiedyś nie było mentoli, pierwszy raz pałac, miałem do czynienia ze zwykłym papierosem, i chociaż trochę pokaszlałem, to sięgnąłem po następnego. I przepraszam bardzo, ale nikt mi nie powie, że młodzież zaczyna od mentoli. Być może jakiś procent tak, ale być może część z nich w ogóle później nie będzie kontynuować palenia. Oby tak było. Ja na przykład nie chciałbym, żeby moje dzieci kiedykolwiek paliły papierosy, bo wszyscy wiemy, jaki to jest nałóg i do czego prowadzi. Ale 33% obywateli Unii Europejskiej, około 30% procent obywateli Polski pali. To są dorośli ludzie, którzy świadomie wybrali. Dlatego państwo zza biurek, tam w Brukseli, nie możecie decydować o tym, że ten papieros jest zły, że tamten jest zły. Być może najlepsze są te z przemytu – one będą płynęły szerokim strumieniem. Tu kolega powiedział, że w przemyconych wyrobach jest najgorszy polski tytoń, a w większości nie ma w ogóle polskiego tytoniu. Zamykacie nam uprawę tytoniu – mówię tu o instytucjach, mówię o projektodawcach. To, co teraz słyszę o grupie, która przegłosowała tę poprawkę, o największej grupie politycznej... To byłaby katastrofa.

Mam nadzieję, że po zakończeniu głosowań państwo stanowczo... Mam nadzieję, że te głosowania będą po naszej myśli. Prezydencja litewska, która, powiedzmy sobie szczerze, jest nam nieprzychylna, co chwilę wietrzy jakieś afery... Jasno zostało wytłumaczone, dlaczego głosowanie zostało przeciągnięte, tymczasem minister zdrowia Litwy stwierdził, że Grecy chcą to przeciągnąć na następną prezydencję i zakończyć temat dyrektyw. No nic bardziej... Nie powiem, nie określe tego, jak można w ogóle takie zdanie wyrazić. Obawiam się trochę, prezydencja litewska, która będzie miała od państwa mandat do negocjowania... Skoro minister zdrowia tak się wypowiada w mediach, to jestem pełen obaw co do dalszych negocjacji pomiędzy instytucjami europejskimi, które mają ustalić ostateczny kształt...

Jeszcze jedna uwaga. Wydaje mi się, że edukacja jest najlepszym rozwiązaniem nie tylko w sferze palenia, ale w kilku innych kwestiach. Tego aspektu brakuje w Polsce,

być może w Unii też. Za mało się edukuje o szkodliwości palenia. Dostępność już się zmniejsza, ale jednak brakuje... I na tym byście się mogli skupić jako Ministerstwo Zdrowia, a nie na zwalczaniu nas lub na mówieniu, że slimy są bardziej szkodliwe od mentoli, a mentole od regularnych... Dobrze, macie jakieś badania, niemniej slimy i mentole stanowią 40% rynku, co daje 9 miliardów z akcyzy. Konsekwencją wprowadzenia tej dyrektywy będzie zmniejszenie dochodów do budżetu, rozrost szarej strefy, przestępczości zorganizowanej. Jak powiedział któryś z moich przedmówców, papierosy, które są nielegalnie produkowane i nie spełniają żadnych norm technologicznych, są niewątpliwie bardziej szkodliwe. Pan minister już kiedyś, zdaje się, że w Sejmie, mnie zblokował, mówiąc, że absolutnie wszystkie papierosy są szkodliwe. To prawda, ale w tych są takie substancje, o których nam się chyba nawet nie śniło. Papierosy z przemytu na pewno skracają życie niepomiernie bardziej niż papierosy z legalnej produkcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Proszę jeszcze pan i będziemy mogli oddać głos ministrowi.

(*Głos z sali: Jeszcze ja.*)

Dyrektor Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu, ad vocem tego, co powiedział pan Noworyta na temat inicjacji tytoniowej. Przypomniało, że we wspomnianych badaniach Homo Homini pojawił się ciekawy wynik. Otóż wśród ludzi palących, których Homo Homini zapytał o pierwszy papieros, ponad 70% odpowiedziało, że był to zwykły papieros, gruby, niearomatyzowany. Z tego można wysnuć wniosek, że skoro ponad 70% osób palących zaczyna od papierosów grubych, a potem dopiero się przerzucają na mentole i slimy, to oznacza to, że i mentole, i slimy nie są tak często papierosami, nazwijmy to, inicjacyjnymi.

Jeszcze jedno przemyślenie, już czysto teoretyczne. Gdyby stanowisko Polski w kwestii, nie wiem, tych ostrzeżeń obrazkowych zatrzymało się na poziomie, powiedzmy 65%, jak to przyjęła Rada Europy, może mielibyśmy w tym momencie zupełnie inną pozycję negocjacyjną w innych równie ważnych sprawach, które też są regulowane w ramach tej dyrektywy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Więcej zgłoszeń nie ma.

Jak rozumiem, stanowisko rządu jest sztywne – takie jest i takie będzie, więc nie ma sensu przekonywać, że... Ale zwracam uwagę, że rząd ma reprezentować interesy wszystkich, nie tylko jednych, ale wszystkich, więc trzeba czasami kompromisu, trzeba znaleźć kompromis.

Jak mówili ostatni koledzy, zakaz nie jest najlepszym rozwiązaniem. Inne sposoby, czyli edukacja, powinny... Nie powinniśmy my jako Polacy być pionierami, a często jesteśmy pionierami. W Unii Europejskiej zamiast bardziej bronić interesów swoich przetwórców, handlowców, producentów, często bronimy interesów, nie wiem czyich, bo czasami trudno to nazwać. Jesteśmy liderami w prawodawstwie, we wdrażaniu przepisów, często super... Ale ja to widzę odwrotnie. Tam na pierwszym planie widzi się producenta, przetwórcę, handlowca, konsumenta, ale i interes gospodarczy. My cały czas chcemy być liderami pod każdym względem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nawet jeśli chodzi o pakiet klimatycznym. Widzimy wyraźnie, gdzie jesteśmy liderami. Cały świat na ten pakiet klimatyczny... jakoś się nie spieszy, a Europa, Polska chce być liderem. Apeluję o zdrowy rozsądek. Panowie Ministrowie, zastanówcie się, na ile jeszcze można zmienić polskie stanowisko, bo nigdy nie ma decyzji ostatecznej. W parlamencie trwają dyskusje, w Trilogu powinny trwać dyskusje, słuchajcie więc panowie, co mówią do was gospodarze jako ci którzy produkują, którzy rzeczywiście przetwarzają, którzy dają dochody i ci, którzy dbają o zdrowie konsumenta również.

Potrzebne jest rozsądne podejście, a nie tylko usztywnianie się. Jak słyszę dzisiaj z ust ministra zdrowia, że mamy już ustalone, uzgodnione stanowisko, to... Dopóki nie jest uzgodnione do końca, nie jest uzgodnione. Taka zasada obowiązuje w Unii Europejskiej.

Jeśli pan minister chciałby jeszcze zabrać głos, to bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Tak, bardzo chętnie, Panie Przewodniczący, a to dlatego, że padły słowa, moim zdaniem, krzywdzące rząd i ministra zdrowia. Otóż wypracowaliśmy doskonały daleko idący kompromis wymagający wielu poświęceń ze strony ministra zdrowia przygotowującego projekt stanowiska rządu. Na każdym etapie pracy, co szczegółowo na początku przedstawiałem, broniliśmy stanowiska rządu, heroicznie go broniliśmy na różnych etapach negocjacji unijnych. I szczerze mówiąc, nie przyjmuję zarzutów mówiących o tym, że moje stanowisko jest w jakiś sposób niekorzystne. Raczej spodziewałem się ze strony Wysokiej Komisji i ze strony społecznej laudacji niż niechęci, bo z niechęcią spotykam się na każdym nieformalnym spotkaniu ministrów zdrowia Unii Europejskiej, gdzie jestem wytykany palcem jako hamulcowy, ostatni zakąta, który z niewiadomych przyczyn, blokuje ideę unijnej dyrektywy. Prawdę powiedziawszy, jestem wytykany palcem, a minister zdrowia Irlandii albo Litwy, jak mnie widzi, to mówi do mnie: dobrze, rozmawiamy o wszystkim, tylko nie chcę słyszeć od ciebie o mentolach, i o slimach. Bo ja ciągle opowiadam o tym, że zakaz sprzedaży mentoli i slimów, jest irracjonalny z punktu widzenia polityki unijnej.

Wydaje mi się, że nasza doskonała współpraca z ministerstwem rolnictwa w tym zakresie, wspólne działania, z jednej strony edukacyjne, kierowane do europosłów,

a z drugiej strony kierowane do innych ministrów, do członków Rady, wydają się naprawdę uzasadniać to, co powiedziałem, że zawsze wydawało mi się, że spotka mnie dzisiaj pochwała ze strony Wysokiej Komisji, dlatego że naprawdę wykonaliśmy olbrzymią pracę w kierunku tego, żeby przekonać w którymś momencie Belgów, Rumunów, Czechów i Bułgarów do poparcia naszej propozycji na każdym etapie jej procedowania.

Proszę państwa, co do dużych obrazków, to jest to bezpośrednia edukacja zdrowotna. Im większe ostrzeżenie obrazkowe na opakowaniu, tym konsument lepiej widzi informację, którą mu my chcemy przekazać. I nie jest to działanie ograniczające konsumentów, producentów ani plantatorów, bo my rozumiemy ideę... W pełni zgadzam się z dyskusją, którą podjął pan senator Grzyb, że tak naprawdę, gdyby Unii chciała, gdyby Komisja rzeczywiście planowała wyrugować tytoń z życia Europejczyków, to zdecydowałyby się na krok taki, jaki przedyskutowano w Australii. No ale faktem jest to, że nie jesteśmy kontynentem odgraniczonym od innego kontynentu, mamy za sobą olbrzymią granicę azjatycką i to znacznie utrudnia szczelność naszych granic. Ale bez wątplenia rząd prezentuje w Unii Europejskiej stanowisko od początku bardzo jednolite i bardzo jednoznaczne. My naprawdę walczyliśmy o ten kompromis, który ustanowiliśmy w styczniu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan Minister nieśmiało, ale też popiera stanowisko... Nasze stanowisko jest wspólne w tym zakresie. Tak że proszę mi wierzyć, że działania rządu i w zakresie docierania do posłów, do organizacji społecznych... Chodzi tu o przekonanie w ramach europejskiej konferencji i spotkań formalnych i nieformalnych... To osiągnęło tak dużą intensywność, że oni naprawdę z dużą niechęcią na nas spoglądają, szczególnie ministrowie zdrowia innych krajów europejskich. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Powiem tak: gdybym nie był ostatnio w Brukseli, to miałbym pewnie troszkę inne zdanie, ale byłem i słyszałem wypowiedzi i komisarza, i innych osób na ten temat. Częściowo pan minister ma rację, ale proszę zwrócić uwagę na to, że parlament polski jest niezadowolony, a rząd polski powinien słuchać głosu parlamentu. I o ile pani kanclerz ma takie czy inne podejście, bo zaczyna się zachowywać tak, jak mówi elektorat, i przed wyborami wstrzymuje się od głosu albo przesuwa, albo robi inne rzeczy... Proszę zwrócić uwagę, że polski parlament od polskiego rządu wymaga bardziej stanowczego stanowiska. To nie wy państwu robicie niedobrze, tylko parlament polski od was tego wymaga, polscy producenci, przetwórcy, plantatorzy od was tego wymagają. Jesteście zmuszeni do tego, żeby występować w interesie Polski. Nie jesteście dobrymi wujkami, tylko wykonujecie bardzo ciężką robotę, za którą, jak przyjdzie czas, to wam podziękujemy. Dzisiaj jeszcze od was wymagamy.

(Rozmowy na sali)

Proszę, Panie Europośle.

**Posel do Parlamentu Europejskiego
Janusz Wojciechowski:**

W kontekście tego, co pan minister mówił, oczywiście doceniam starania rządu, ale generalnie głos Polski jest chyba za słaby.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja akurat nie doświadczyłem lobbingu w tej sprawie.

Dziękuję związkom plantatorów i związkom producentów, które są bardzo aktywne i w sprawie dopłat tytoniowych, i w sprawie dyrektywy tytoniowej. To jest środowisko rzeczywiście bardzo dobrze zorganizowane. I te sygnały to jest przykład bardzo dobrego, pozytywnego lobbingu, takiego, powiedziałbym, dla dobra publicznego, co w pełni doceniam. Ale chyba mocniej powinien wybrzmieć ten polski głos wcześniej. My jesteśmy za delikatni w sprawach europejskich, ciągle istotna jest dla nas poprawność, że tu trzeba grzecznie, nie za ostro, nie za stanowczo. Oszukują nas, uprawiają hipokryzję, a my to owijamy w bawełnę i nie nazywamy tego po imieniu. Trzeba mówić po imieniu w takich sprawach, to jest rzecz podobna do pakietu klimatycznego, kiedy się robi wielką akcję pod pozorem ochrony środowiska, a w gruncie rzeczy realizuje się brutalnie własne interesy, które biją w polską gospodarkę. I dyrektywa tytoniowa jest w dużej mierze bardzo podobnym przedsięwzięciem, w trochę mniejszej skali, chociaż... Pamiętajmy o tym, że Polska jest przecież największym producentem papierosów w Europie i że to jest uderzenie w polską przedsiębiorczość, wybiórcze uderzenie. To nie wybrzmiało ze strony Polski, ze strony polskiego rządu.

Owijanie w bawełnę i używanie eufemizmów do niczego dobrego nie prowadzi. Mocniej trzeba było o tym mówić. Ja się starałem o tym mówić, gdzie mogłem, chociaż nie byłem w komisji wiodącej w tej sprawie, tylko w opiniodawczej, bo tylko taką rolę ma Komisja Rolnictwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to jest naprawdę... Mocniej trzeba te rzeczy akcentować. W tej sprawie i w wielu innych zbyt dużo jest

eufemizmów, kiedy mówimy o sprawach unijnych. Zbyt dużo jest takiej europejskiej poprawności i często na tym przegrywamy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że wszystkie sprawy zostały wyczerpane.

Dziękuję...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze jedno zdanie? No to pozwolę, bo już nie mogę zabronić przemysłowi, żeby powiedział, że nie został dopuszczony do głosu.

**Dyrektor Krajowego Stowarzyszenia
Przemysłu Tytoniowego
Małgorzata Włodarczyk:**

Dziękuję.

Mam tylko jedną uwagę do pani ministra. Pan minister spodziewał się laudacji od komisji, a ja dziękuję za to, że pan minister broni mentola i slima w Unii. Bardzo za to dziękuję w imieniu branży.

A z tymi opakowaniami, to jest tak, że 75%... Jak sobie tak zrobimy wzór tego opakowania, to ono wygląda już prawie tak jak... Zapewne pan minister je widział.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie w tym przypadku. Dziękuję bardzo, to tyle.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jak rozumiem, wszystkie głosy już padły.

Dziękuję panom ministrom za uczestnictwo, dziękuję związkom, organizacjom i producentom i handlowcom i wszystkim, którzy zechcieli... i państwu senatorom.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii